

Kryzys polskich księgarń: nierówna walka o przetrwanie

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: środa, 27, listopad 2024 08:27

Tomasz Smaś

Odśłony: 1008

Na koniec 2023 roku w Polsce działało około 2,2 tysiąca księgarń – wynika z danych Dun & Bradstreet cytowanych przez BIG InfoMonitor. Blisko 95% z nich to mikro- i małe przedsiębiorstwa, często jednoosobowe działalności gospodarcze. Od 2010 roku liczba księgarń spadła o niemal tysiąc. Przyczyną tego trendu jest głównie nierówna konkurencja, jaką stanowią wielkie hurtownie i tanie księgarnie internetowe.

Środowisko księgarzy i wydawców od lat apeluje o systemowe zmiany i wprowadzenie ustawy, która uznałaby książki za dobro kultury i uregulowała rynek. Obecne mechanizmy wolnorynkowe, zdaniem ekspertów, pogłębiają kryzys branży.

Jak zauważa pisarz i tłumacz, członek Unii Literackiej, obecny rynek książki jest nieprzejrzysty i nierówny. Autorzy, wydawcy i księgarze zarabiają coraz mniej, podczas gdy duże hurtownie, działające jako pośrednicy, przejmują znaczną część zysków. – *Jeśli państwo nie podejmie działań, rynek będzie się degenerował* – ostrzega.

Problem pogłębiają wojny cenowe. Wydawcy oferują księgarniom internetowym zniżki sięgające nawet 50% ceny detalicznej, co powoduje, że klienci mogą kupić książkę w sieci taniej, niż lokalny księgarz płaci za nią w hurcie. W rezultacie małe, niezależne księgarnie nie są w stanie konkurować cenowo.

Dane pokazują skalę problemu. Średnio co trzy dni w Polsce zamyka się jedna księgarnia – najczęściej nieduża, lokalna, prowadzona przez właściciela. Branża zmaga się też z rosnącymi zaległościami finansowymi. Na koniec maja 2023 roku zadłużenie księgarń wynosiło 14,4 mln zł, co oznacza wzrost o 17% w porównaniu z 2021 rokiem. Podobne problemy dotyczą małych wydawców, których dług sięgnął 14,5 mln zł.

Pomimo wzrostu czytelnictwa w Polsce, liczba księgarń systematycznie maleje. Według raportu Biblioteki Narodowej, w 2023 roku 43% Polaków przeczytało co najmniej jedną książkę. Większość osób kupuje książki (48%) lub otrzymuje je w prezencie (29%), a 20% korzysta z bibliotek. Choć te dane pokazują pozytywną tendencję, nie przekładają się na poprawę kondycji małych księgarń.

Podczas debaty „Książka dobrem kultury. Dlaczego mechanizmy wolnorynkowe nie wystarczają?” na wspólnym Kongresie Kultury eksperci podkreślili konieczność interwencji państwa w celu ratowania rynku. Zdaniem środowiska księgarskiego, punktowe działania, takie jak preferencyjne czynsze czy programy samorządowe, mają niską skuteczność i nie rozwiązują problemu systemowego.

Unia Literacka proponuje kompleksową ustawę o książce, która mogłaby wprowadzić:

- regulację ceny okładkowej i marż dystrybucyjnych,
- obniżenie VAT-u na książki do 0%,
- ulgę podatkową na zakup książek,
- wprowadzenie bonu na kulturę,
- zwiększenie budżetów bibliotek na zakup książek i wynagrodzenia za wypożyczenia.

Eksperti postulują także działania przeciw monopolowi dużych hurtowni, które kontrolują marże. Jak zauważa Piotr Siemion, rozwiązania są możliwe do wprowadzenia, ale wymagają odpowiedniego zaangażowania władz.

Kryzys polskich księgarń: nierówna walka o przetrwanie

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport

Opublikowano: środa, 27, listopad 2024 08:27

Tomasz Smaś

Odsłony: 1008

W liście otwartym wystosowanym w lutym 2023 roku środowisko księgarskie apelowało do polityków i samorządów o wsparcie. Wskazano w nim, że celem powinna być obecność co najmniej jednej księgarni w każdej miejscowości. Podkreślono także, że sprzedaż internetowa, choć wygodna, nigdy nie zastąpi tradycyjnych księgarń, które często są jedynymi miejscami kultury w mniejszych miastach.

W krajach takich jak Niemcy, Francja czy Włochy funkcjonują ustawy regulujące rynek książki, co pozytywnie wpływa na poziom czytelnictwa. Zdaniem ekspertów, wprowadzenie podobnych rozwiązań w Polsce może nie tylko uratować księgarnie, ale także przyczynić się do wzrostu zainteresowania literaturą.

Źródło: Newseria